

Tercet Egzotyczny, Jak gołąbka

Mówili, opętany poemat moich snów
Bo sny kończą się gdy są niepotrzebne już
Szumi noc bezsenna skradzionym echem dnia
A przyjdź w takie noce przyjdź do mnie Paloma

Chciałabym mieć tylko cień
i w Twoim cieniu skryć się
Ale cień Twój rozpuściło słońce
A noc obnażył świt

Mówili, opętany poemat moich snów
Bo sny kończą się gdy są niepotrzebne już
Szumi noc bezsenna skradzionym echem dnia
A przyjdź w takie noce przyjdź do mnie Paloma

Popatrz, właśnie znowu miłością płonie sen
Jak ptak, który kiedyś w swym dziobku przyniósł Cię
Chociaż czas Cię ukrył, gołąbko, w pustce lat
Twa twarz prześladowuje me noce, Paloma

Mówili, opętany poemat moich snów
Bo sny kończą się gdy są niepotrzebne już
Szumi noc bezsenna skradzionym echem dnia
A przyjdź w takie noce przyjdź do mnie Paloma

Chciałabym mieć tylko cień
i w Twoim cieniu skryć się
Ale cień Twój rozpuściło słońce
A noc obnażył świt

Popatrz, właśnie znowu miłością płonie sen
Jak ptak, który kiedyś w swym dziobku przyniósł Cię
Chociaż czas Cię ukrył, gołąbko, w pustce lat
Twa twarz prześladowuje me noce, Paloma